



GŁOS Z NAD PREGOŁĄ

Nr 7 (72) lipiec 2002

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W KALININGRADZIE

Dzień Miasta 2002

Festyn „Dzień Miasta” chyba już na stałe zapisany jest do kalendarza imprez kulturalnych miasta nad Pregołą. Przeprowadzany w tym roku po raz piąty, ma swoje określone tradycje. Niezłomną regułą jest przede wszystkim to, że święto każdego roku rozpoczyna się pod koniec pierwszego tygodnia lipca (w tym roku 4-go), w rocznicę zmiany przedwojennej nazwy miasta na obecną – Kaliningrad.

Bardzo widowiskową częścią tego święta jest niewątpliwie pochód jego uczestników. Różnobarwna kolumna złożona z mnóstwa amatorskich zespołów artystycznych oraz przedstawicieli kaliningradzkich mniejszości narodowych, idąc od placu Zwycięstwa przez centrum grodu w stronę wyspy z prastarą Katedrą, ukazuje się widzom, jako zapowiedź dalszych ciekawych wydarzeń. Jak nigdy wcześniej masowy był udział w tym świątecznym pochodzie kaliningradzkiej Polonii. Wkraczającym na wyspę otwierał się widok



Jak zawsze, wspaniale wypadł chór Wspólnoty



M. Achramowicz wraz z rycerzem z Gdańska przed namiotem WKP

rozłożonych na poboczu centralnej alei obrazów miejscowych artystów oraz wyrobów mistrzów ceramiki.

Po lewej zaś stronie, nieco na wzgórzku, ulokowany został swoisty plac przyjaźni z namiotami – stoiskami wspólnot kultury kaliningradzkich mniejszości narodowych. Polski biało-czerwony pawilon znajdował się w sąsiedztwie stoisk białoruskiego i niemieckiego. Pani Zofia Czyż razem z całą rodziną Achramowiczów włożyli bardzo dużo wysiłku, żeby polskie stoisko wyglądało jak najpiękniej. Sąsiedztwo niemieckiej wspólnoty okazało się bardzo korzystne, gdy przyszła kolej na występ chóru polskiego, z pomocą przyszedł mu bowiem (osobiście akompaniował) pan Wiktor Hofman, prezes niemieckiej wspólnoty.

Przyjemną niespodzianką dla kaliningradzkich Polaków podczas festynu było spotkanie z rodakami z Gdańska. Gdańszczanie

przybyli na imprezę, jako członkowie bractwa rycerskiego, pielęgnującego tradycje rycerzy Wielkiego Księstwa Litewskiego, dlatego właśnie ich godłem jest wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej. Ciekawe było dla nas usłyszeć opowiadania ludzi uczestniczących w inscenizacjach średniowiecznych bitew, między innymi bitwy Grunwaldzkiej. Gdańscy rycerze wsparli kaliningradzkich rodaków, przy tradycyjnym złożeniu życzeń nowożeńcom.

Niezwykle uroczyste przebiegała też ceremonia przekazania godła rycerskiego prezesowi WKP panu Michałowi Achramowiczowi.

W. Wasiliew



*Dziś już nie ma prawdziwych rycerzy...
(wspomnienia z Dnia Miasta 2000)*

Foto autora